

Gazeta Gdańska.

"Gazeta Gdańska" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłać kwartalną na pocztę 3,15 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 3,60 mk. — Adres: "Gazeta Gdańska" — Danzig, Postschlesisch 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadaj je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jednolite słowo wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska 49 (Vorstadischer Graben 49).
Telefon 2650. Telefon 2650.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na piątek dnia 1-go sierpnia 1919.

Nr. 164.

Stosunki narodowościowe i posiadłościowe w powiecie Złotowskim.

W krótkim zarysie historycznym powiatu Złotowskiego wykazałem, że powiat nasz należy do najstarszych części byłej Rzeczypospolitej Polskiej. Tym czytelnikom, którzy mają sposobność czytania rozpowszechnionego w powiecie dzieła „Goerke, Geschichte des Kreises Flatow“ nie ośmięszkam zwrócić uwagi na stronicę 68, gdzie Goerke wprawdzie wspomina, że gdy książę pomorski Mestwin II w r. 1295 bezdzietnym umarł, „ging Pommerellen als selbständiger Staat unter“; to wprawdzie nie ma znaczyć, że księstwo to w Bałtyku utoneło, lecz Goerke był winien dodać „und fiel auf dem Wege des Erbrechts an Polen“, ponieważ książę Mestwin II następcą swoim króla polskiego Przemysław, przyjaciela i sojusznika swojego, testamentem ustanowił. Fakt ten prawnopanstwowy jest takiej doniosłości, że Goerke chcąc być sumiennym historykiem — nie był powinien tego zamilczeć.

Pod tym względem jesteśmy jednakże do zgroza innych jeszcze rzeczy przyzwyczajeni.

Podług statystyki urzędowej z r. 1910 składa się ludność powiatu Złotowskiego z 38601 protestantów, 29364 katolików i 1221 żydów; katolicy stanowią zatem 42,44 procent. Ludność zaś z polskim językiem ojczystym wynosić ma wedle tej statystyki tylko 17 028. Niemców-katolików miałyby więc być przeszło 12 000. Na jakiej drodze statystyka urzędowa do takiego wyniku doszła, było i jest dla nas Polaków wprost zagadką. Ma więc być w parafiach katolickich na 17 Polaków 12 Niemców-katolików, a zatem na niespełną 1½ Polaka jeden Niemiec-katolik. Któż wstrzymać się może od śmiechu litości nad taką statystyką! Jest to owa sławna „deutsche Gründlichkeit“! Przyznaję, że jedną i drugą wieś w okolicy Kamienia zamieszkuje nieomal czysto niemiecko-katolicka ludność, lecz cóż to waży wobec wsi tak rdzennie polskich jak Zakrzewo, Głomsk, Święta, Stawnica, Wiśniewka, Buczek, Lutowo, Sypniewo, Głupczyn, Smirdowo, Podróżna, Kleszczyn, Szkic, Błękwid, Radawnica, Sławianowo, Buntowo, Wąldowo, M. Cerekwica i inne wsie. Jeżeli pruski statystyk przypuszcza, że w miastach naszych większość katolików jest niemiecka, to niech stanie w święta przed kościołem, aby na własne uszy się przekonać, jakim językiem miejscy katolicy rozmawiają. Ludność katolicka w powiecie Złotowskim z drobnymi wyjątkami jest polską, a to mimo największego wyteżenia kolonizacji urzędowej i prywatnej z jednej strony i wprost zgrozą przejmującej nieumiejętności utrzymania majątków ziemskich z strony magnackich i drobno-szlacheckich rodzin polskich.

Gdzie się podzieli potomkowie Grabowskich, którzy się żenili z Jagielonkami? Wszak w czasie rozbioru pierwszego nieomal połowę obszaru powiatu Złotowskiego posiadali? Gdzie się podzieli potomkowie wojewodów i kasztelanów Grudzińskich, Działynskich, Potulickich, Zebrzydowskich, Sułkowskich? Nie ma śladu w powiecie naszym po dumnych i potężnych ongi magnatach.

Wszyscy oni swoją ziemię polską pruskim nabywcom odstąpili dobrowolnie, nie wskutek wywłaszczenia. Wywłaszczyli natomiast lud nasz z urodzonych przewodników, na których tenże pod względem narodowym i gospodarskim wzorować się mógł. Chwalebny i jedyny wyjątek stanowią Komierowscy, w których rękę Komierowo nieomal tysiąc lat bez przerwy się znajduje. Z Mieczysławem I. zawitali do nas i ludowi polskiemu nietylko świecą przykładem w trzymaniu ziemi krwią polską obficie zroszonej wojnami przeciw pogańskiemu Pomorzanom, butnym Krzyżakom i najeźdźcom szwedzkim, lecz także oświatę niosą przed ludem kaganiec. Cześć zacnej rodzinie Komierowskich! Krążące w ich krwi hasło czeskie „nie damy się“ przez zlanie się z krwią polsko-szlachecką na odpornej sile swojej nie ucierpiała.

Jakie spustoszenia w stanie polskiego posiadania ziemi spowodowała kolonizacja i nieudol-

W niedzielę, dnia 3 sierpnia 1919
urządza

Kółko Śpiewackie w Oliwie

na sali pana Zappego w domu „Karlshof“

Przedstawienie amatorskie.

Odegraną zostanie komedia Korzeniowskiego w dwóch aktach.

Określne.

Program bardzo urozmaicony. Będą śpiewy, deklamacje i balet. Na zakończenie wspólne tańce przy muzyce orkiestry. Kto zatem pragnie się zabawić i rozweselić, niech podoży na powyższą zabawę.

Początek punktualnie o godzinie 5-tej po południu.

Sprzedż biletów po 4,— mk., 3,— mk., 2,— mk. i 1,— mk. w redakcji „Gazety Gdańskiej“ przy Grobli Przedmiejskiej nr. 49, w Oliwie u p. Miotka, Dultzstr. i p. Glinieckiego ul. Kościelna nr. 15.

Generalna próba odbędzie się dnia 1-go sierpnia, o godzinie 4-tej po południu. Dostęp mają dzieci po 0,50 mk., a dorośli po 1,— mk.

ność magnatów naszych, jaskrawo wynika z następującego zestawienia przepadłych majątków ziemskich. Sprzedali:

1783 Trzciany (Zahn): Bruniewski — von Heydenowi.

1791 Sosno (Sossnow): Kalksztein — Osłowskiemu subhastowano.

1788 Klucz Złotowski: Działynscy — von Fahrenheidowi.

1793 Klucz Krajenski: Sułkowski — von Flotowi. Oba te klucze kupił 1820 i 1839 król pruski Fryderyk Wilhelm III. Obejmowały one następujące majątki: Złotów, Krajencę, Tarnowkę, Osówkę, Pecewo, Węgierkę, Zalesie, Smierdowo, Podróżną, Buntowo, Potulice, Głomsk, Łakie, Kielpin, Lipkę, Wersk, Osowo, Prochy, Zakrzewo, Dzierżążno, Wiśniewkę, Święta, Klukowo, Błękwid, Stawnicę, Wasosz, Kujan, Szkic, Kleszczyn, Rudnię, Krajenskie Smierdowo, Sławianowo, Gurzno, Nowydwór. Kilka z tych majątków rozparcelowano. Oprócz tego założył król Fryderyk Wilhelm III. z tych ziem, które z powodu regulacji i separacji pomiędzy majątkami pańskimi i włościańskimi dołączone zostały do Klucza Złotowskiego, następujące wsie: Drożysko, (Gr. Friedrichsberg), Małe Drożysko (Kl. Friedrichsberg), Średnie Drożysko (Mittel Friedrichsberg), Friedrichsbruch, Królewska Wieś (Koenigsdorf), Karolewo (Karlsdorf), Nowa Wiśniewka (Kirschdorf), Nowy Głomsk, (Neu Glumen), Nowe Zakrzewo (Neu Zakrzewo).

1819 Klucz Sypniewski (Sypniewo, Ilowo, Lubeż, Radońsk, Łukowo, Jazdrowo), Józef Grabowski — bankowi królewskiemu w Berlinie. Klucz Sypniewski połączony z majątkami Dobrzyńą również po Grabowskich wiazany jest w ordynat Sypniewski Wilckensa.

1839 Kapę: Grabowski — Paleskemu.

1841 Bługowo i Scholastikowo: Grabowski — braciom Graetzellom.

1852 Zalesie: Łaszewscy — Goeldnerowi.

1856 Hutę: Grabowski — Dobbersteinowi.

1852 Przepalkowo (Zempele): Lewandowski — von Toennerowi.

1852 Olszewko (Maienthal): Jankowski — von Mayke'owi.

1873 Wielki i Mały Buczek i Czyszkowo: Gabryela z Grabowskich Stablewska — Ost-deutsche-Produkten-Bankowi w Poznaniu.

1861 Klucz Batorowski: Leokadja z Grabowskich Ponińska — Berliner Holzkontorowi.

1866 Klucz Radawnicki: Grabowski — dr. Struhbergowi.

1867 Lendyczek: Antonina Grabowska — braciom Jaffe w Poznaniu.

1821 Klucz Sępólno-Więborski: Potulicki — Bankowi Królewskiemu w Berlinie.

1885 Głupczyn: Bojanowski — Orloviusowi.

1876 Augustowo: Dydyńskiemu subhastowano.

1886 Dolnik i Paruszkę: Łubieńskiemu subhastowano.

1875 Nowe Wąldowo: Prączyński — Abrahamowi Michelsohnowi w Berlinie.

1893 Włoszobórz (Lossburg): Prączyński — Komisji kolonizacyjnej.

Dr. S.

Z senatu w Gdańsku.

Ze zdumieniem zapewne przeczyta czytelnik tytuł powyższy, bo wszakże dotąd jeszcze senatu gdańskiego nie mamy. Istnieje Rada miejska i posiedzenia jej zwano dotychczas żartobliwie w prasie niemieckiej parlamentem miasta. To jednakowoż co nam przyszłość przyniesie nie będzie żartobliwem określeniem, tylko parlamentem rzeczywistym, radą rządzącą, ot, senatem poprostu. Na razie go jeszcze nie mamy, ma zostać dopiero wybrany. Tak wygląda teoria.

W praktyce stało się już nieco inaczej. Zaczęto od stworzenia wydziału przygotowawczego do wyborów przyszłej rady rządzącej wolnego miasta Gdańska.

Jakby sądzić należało z samej nazwy, wydział ten zajmować się powinien li tylko przygotowaniem do przyszłych wyborów. Tak pojmowali go niedawno i sami członkowie wydziału, kiedy zwrócił się do nich zarząd kasy chorych w Gdańsku i przedłożył im sprawę zabezpieczeń. Członkowie wtedy nie wiedzieli sami, jakie zabrać stanowisko wobec sprawy i wyrażali nawet wątpiewanie, czy sprawy takie do ich kompetencji należą.

Z czasem jednakowoż zgodzono się na to, aby omawiać sprawy przeróżne. A to, co znajdowało się na porządku obrad ostatniego zebrania w poniedziałek, dnia 28-go lipca, stanowczo nie należało do wydziału przygotowującego wybory do przyszłej konstytuandy gdańskiej lub nawet senatu gdańskiego, tylko było tem, czem się właściwie przyszły senat gdański zajmować powinien.

Dowiedzieliśmy się więc na wstępie, iż stawiono wniosek, ażeby czekowy urząd pocztowy, który przenosi się do Szczecina, zatrzymać w Gdańsku, i prowadzić na rachunek wolnego miasta Gdańska. Dalej mówiono o zapewnieniu sprzętu żniw i omawiano brak węgla potrzebnych przedewszystkiem rolnictwu do młócki. Wreszcie wspomniano, że braknąć będzie 12—1400 robotników sezonowych, których zastąpić robotnikami z miasta będzie tem trudniej, że na wsiach daje się odczuwać dotkliwy brak mieszkań. Powiedziało np. wyraźnie, iż w mieszkaniach tych, jakie znajdują się na wsiach robotnicy z miast przychodzący napewno by mieszkać nie chcieli. Dowiedzieliśmy się także, iż obwód zakreślony wytkniętymi granicami dla miasta wolnego Gdańska chleba będzie miał dosyć, a nawet bułeczek aż nazbyt. Żyta wytwarza tyle, że mieć będzie go właśnie ile potrzeba, pszenicy zaś nadmiar. Więc to, co z niej będzie za dużo, Gdańsk będzie mógł wysyłać dalej, choćby nawet i po za granicę.

Smutne widoki przedstawiają się dla nas na przyszłą zimę. Węgla podobno brak będzie tak wielki, że ani go opisać nie sposób. Próbowano sprowadzić węgiel z Anglii, ale podobno węgiel angielski bardzo drogi. Ze względu na niską walutę kosztować będzie 150—250 mk. za tonę. W dodatku przed początkiem września spodziewać się węgla tego trudno.

Ażeby na rok przyszły uwolnić się z krepujących tych więzów, zamierzają upaństwowić wytwarzanie elektryczności. Służyć ku temu mają potężne siły wodne Raduni. Są one aż nazbyt wy-

now godzin kilowatowych rocznie, kiedy w latach pokojowych zużywano powyżej 17 milionów. Skoro zatem elektryfikacja nastąpi, nie będziemy potrzebowali obawiać się braku węgla w przyszłym mieście wolnym Gdańsku. Zastępować go będą elektrycznością.

W rozprawach nad brakiem węgla powiedział między innymi przedstawiciel rolnictwa, że najtrudniejszą będzie sprawa budowy mieszkań dla robotników rolnych. Materiały budowlane obecnie tak są drogie, że według obliczeń, jeden dom mieszkalny kosztować będzie 40 000 marek. Mówiąc o braku węgla, odezwanie się do przedstawiciela rolnictwa było nieco niefortunne. To też wyzyskali natychmiast słabość ową socjaliści, wykrzykując, że budować należało mieszkania dla robotników rolnych przed wojną, kiedy to panowie posiedzieli ziemscy mieli aż nadmiar węgla. Teraz nie powinni zastawiać się brakiem węgla w braku mieszkań.

Poruszono nawet myśl, ażeby, jeżeli brak odpowiednich mieszkań, urządzono kilka pokoi na mieszkania dla robotników rolnych w pałacach i dworach posiedzieli. Przy dobrej woli dużo się da zdziałać, tem bardziej, że ludność miejska musiała przez całe cztery lata wojny gnieść się w małych mieszkaniach, a mimo to dostawała jeszcze w kwatery żołnierzy mieszcząc nieraz po kilku żołdatów w mieszkaniach dwupokojowych.

Przedstawiciel Polaków zwrócił w dalszych obradach uwagę, iż właśnie odebrał telegram, podług którego rząd polski zaoferował się dostarczyć Gdańskowi mnóstwo żywności, a mianowicie tłuszczy i mięsa. Jeden zaś z socjalistów powiedział wprost, iż należałoby poczynić kroki, ażeby rozpoczęto układy z Polską w sprawie dostawy żywności.

Występowano także przeciwko złemu chlebowi jaki zjadać muszą Gdańszczanie. Między innymi powiedziano, iż jeżdżąc można w całych Niemczech, a w żadnym mieście nie znajdzie się podobnie lichego i niesmacznego chleba, jaki wypiekają w Gdańsku. Ze względu na to, iż niektórzy rodziny niezdolne są spożyć przeznaczonych im ilości chleba i maki, należałoby urządzić się tak, żeby nadmiarem poprawić jakość wypiekane go w Gdańsku chleba.

Potem obierano jeszcze różne inne komisje, między innymi i komisję dla spraw zabezpieczenia socjalnych.

O przygotowaniu do wyborów zaś wcale mowy nie było, dlatego przedstawiciel Polaków mieniasz p. Łangowski zwrócił się do nadburmistrza z zapytaniem, czyby nie można przedłożyć wydziałowi zarysu przyszłej konstytucji?

Zapytanie to podzielało na p. nadburmistrza nieco kłopotliwie. Widać było, jak czuł się tem zaskoczony i zakłopotany. Wreszcie powiedział, że na przyszłym zebraniu wydziału przygotowawczego wygłoszony zostanie wykład o konstytucjach trzech wolnych miast niemieckich, Hamburga, Bremeny, Lubeki, ażeby członkowie poinformować się mogli, jak konstytucje takie wyglądają.

Uważny spostrzegacz odniósł wrażenie, że burmistrz Sahm nie życzy sobie szybkiego przebiegu obrad. Potwierdzają to także informacje nasze prywatne.

Dowiedzieliśmy się bowiem z bardzo pewnego źródła, iż nadburmistrz p. Sahm z wielką troską spogląda na zbyt szybkie tempo obrad owego wydziału przygotowawczego. Zdaniem nadburmistrza komisarz państw zachodnich, skoro

A więc to, co obradują wydział przygotowawczy nad konstytucją samą, — to daremna praca. Wobec tego nic dziwnego, że na posiedzeniu poniedziałkowym mówiono o wszystkim innym, ale nie o przygotowaniu do wyborów i o wypracowaniu konstytucji. Nadburmistrz wołał widocznie kierować obradami tak, ażeby one lepiej potoczyły się już torem mniej więcej takim, jaki przynależy się przyszłemu senatowi gdańskiemu, zamiast zajmować się zupełnie niepotrzebną pracą, to jest wypracowaniem konstytucji, którą komisarz państw zachodnich przybywszy do Gdańska i tak przewróci.

Mamy zatem w Gdańsku już senat, choć ani o tem nawet nie wiemy. Wprawdzie nie jest on powołany z wyborów — tylko stworzony naprędce z mianowań. Troską zaś przejmować musi każdego Polaka, iż w owym senacie mamy tylko trzech przedstawicieli, będących jeszcze w tak nieszczęśliwym położeniu, iż nawet razem z przedstawicielami lewicy znajdują się w mniejszości.

Nieszczęśliwe położenie to wykazało się znówu dobitnie w poniedziałek ubiegły. Kiedy przedstawiciele prawicy zaczęli rozwodzić się zbytecznie w sprawach gospodarczych, zwrócił na to zupełnie słuszną uwagę przedstawiciel Polaków p. dr. Kubacz i stawiał wniosek o zamknięcie dyskusji. Wniosek ten oczywiście przepadł. Nieszczęście stał się wprawdzie nie było wielkie. Kto jednak myśląc przysłuchiwał się obradom, powinien sobie musiał: Na porządku obrad stała sprawa gospodarcza. Korzyści dla siebie wytargować chcieli członkowie prawicy. Gdyby przedstawiciel Polaków stawiał by zamiast wniosku o zamknięcie dyskusji, jaki inny ważny wniosek, przepadłby z nim równie podobnie, jak z wnioskiem o zamknięcie dyskusji, bo na rozstrzygnięcie nie wystarczają głosy Polaków i socjalistów razem wzięwszy, i nasi przepadają zatem nawet i w sprawach gospodarczych, nie mając dostatecznego poparcia. A szkoda to wielka.

O ile zatem komisarz państw zachodnich nie przybędzie wnet do wolnego miasta Gdańska i nie nakaze rozpisanie wyborów, i o ile polska ludność Gdańska nie spisie się należycie i nie wprowadzi więcej przedstawicieli Polaków głosami swymi do ratusza gdańskiego, to zewszyskimi sprawami ważniejszymi będzie źle, gdyż Polacy zostaną zawsze na swoją niekorzyść przegłosowani i mimo wszelkich wysiłków nie będą mogli zdziałać nic, wyteżając siły swe na zupełnie bezowocną pracę.

Wiece ludu polskiego.

Gdańsk. Wiec Stronnictwa Nar. Robotników odbędzie się w sobotę, 2 bm. w Gdańsku po poł. o godz. 6-tej w lokalu Kaiserhof, Heiligegeistg. 43. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

W Firogu odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go sierpnia o godz. 4-tej po poł. na sali p. Kiewerskiej wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego. Omawiane będą sprawy robotnicze. Zarząd.

Pogórze, Kępa Oksywska. Wiec Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w Pogórze na całej parafii Oksywskiej. Udział wszystkich robotników i posiedzieli jest pożądany dla omówienia ważnych spraw o godz. 5-tej po południu w lokalu Kranskiego. Przybędzie sekretarz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Strzepez. W niedzielę, dnia 3-go sierpnia rb. zaraz po nabożeństwie odbędzie się wiec Nar.

on odpowiedział: Sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a siadź natychmiast, napisz pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: Sto beczek pszenicy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a napisz ośmdziesiąt. I pochwalił Pan włóдаря niesprawiedliwości, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w swoim rodzaju nad syny światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z inamony niesprawiedliwości, aby gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

ROZMYŚLANIE.

„Był niekiedy człowiek bogaty, który miał włóдаря: a ten był doniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego.“ (Łuk. 16, 1).

Bogatym człowiekiem jest sam Pan Bóg. Włóдарzem jest człowiek, któremu Pan Bóg powierzył wielki majątek do zarządu. Dał mu bowiem wolną wolę, a przeto uczynił go samoistnym w zarządzie majątku, którym jest: ciało, dusza, dary przyrodzone i nadprzyrodzone; dary przyrodzone są: nieśmiertelność duszy, rozum i wola; dary zaś nadprzyrodzone są: łaski Boże, szczególnie łaska uświęcająca. Łaska Boska jest człowiekowi najpotrzebniejszą, ale człowiek najmniej o niej pamięta. Nad nią nie masz nic droższego, ale też nie tak w zapomnieniu nie jest, jak łaska Boża. Gdyby wszystkie majątki świata położono na jednej szali, a na drugiej najmniejszą łaskę, onaby przeważała te wszystkie bogactwa i kosztowności całego świata; a przecież tak często chwilową rozkosz, nędzny zysk doczesny, mi-

na który się wszystkich robotników jak i mało-rolnych zaprasza. Narod. Stron. Robotników.

Lubichowo. Wiec na Lubichowo i okolice odbędzie się w niedzielę, 3-go sierpnia zaraz po nabożeństwie na sali p. Wielewickiego celem założenia Narodowego Stronnictwa Robotników, na które zapraszamy Szan. Rodaków i Rodaczki. Przybędzie mówca zamiejscowy.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Nowacerkiew, pow. starogardzki. W niedzielę, 3 sierpnia o godz. 5-tej po poł. odbędzie się wiec celem założenia Polskiego Stronnictwa Ludowego na sali p. Neumanna.

Czersk. W niedzielę, dnia 3-go sierpnia rb. o godzinie 1 w południe odbędzie się w starej kapticy w Czersku wielki wiec powiatowy. Liczny udział rodaków i rodaczek pożądany.

Rada Ludowa na powiat Chojnicki.

Przegląd polityczny.

Przedłużenie terminu dla Austrii.

Według wiadomości z Paryża, uwzględniła konferencja pokojowa prośbę austriackiego kancлера państwowego Rennera o przedłużenie terminu na 10 dni.

Belgijscy robotnicy względem układu pokojowego.

Zarząd belgijskiej partii robotników uznał układ pokojowy wszystkimi głosami przeciw trzem jako słuszny. Trzech powstrzymało się od Francuskie straty w wojnie światowej.

Według francuskich urzędowych doniesień miała Francja włącznie żołnierzy z kolonii ogólnych strat 8 400 000 ludzi. Z tych padło lub zginęło 1 366 535.

Wydobycie zatopionych okrętów w Skapa Flow.

Z Londynu donoszą, że okręt wojenny „Barren“, jak i lekkie kłazowniki „Emden“, „Frankfurt“ i 17 torpedowców wydobyto w Scapa Flow z wody. Prawdopodobnie uda się jeszcze i „Hindenburga“ podnieść. Inne okręty uważają za stracone.

Sprawy polskie.

Miljon dolarów na spolszczenie Gdańska.

Pod takim nagłówkiem podawają gazety wszechniemieckie wiadomość „Głosu Narodu“, według której rząd polski w Warszawie za pośrednictwem rządu amerykańskiego wysłał do Polskiego Wydziału Narodowego w Ameryce telegram następujący:

„Z polecenia prezesa ministrów Paderewskiego prosimy Wydział Narodowy usilnie, ażeby wysłał możliwie natychmiast milion dolarów do rozporządzenia prezesa ministrów na potrzeby ogólne a szczególnie dla akcji, która dotyczy przyszłości polskiej Gdańska.“

Na to żądanie wysłano pół miliona dolarów rządowi warszawskiemu. Drugie pół miliona zostanie zebrane i wysłane do Polski.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu w rozpysce.

Ks. Patron Adamski nie bierze od kilku miesięcy udziału w pracach Komisariatu N. R. L. w Poznaniu i nie wywiera wpływu na jego politykę. Ponieważ komisarze pp. Wł. Seyda, Rymer, Łaszewski i Korfanty tylko dorywczo bywają w Poznaniu, przeto cała władza komisariatu spo-

łość własną więcej sobie cenimy, niż łaskę Boską. Abyśmy nabyli tej łaski, Jezus Chrystus Krew Swoją przelał i życie Swe poświęcił, aby nam ją wysłużył. Kiedy łask Bożych na złe używamy, rozpraszamy dobra Jego i depcemy Krew Jezusa Chrystusa. Owoc męki i śmierci Jego czynimy nietylko niepożytecznym, ale szkodliwym zbawieniu naszemu; i to, co miało nam być środkiem do osiągnięcia szczęścia wiecznego, posłuży do wiekuietego zatracenia. Ach! jeżeli głos Krwi Chrystusa Pana mnie potępi, któż mnie usprawiedliwi i kto w mej obronie stanie.

Kiedy przytłumiasz głos sumienia, nie dbasz na jego zgryzoty, i zamykasz oczy na światło, którem Bóg rozum twój oświeca, odpychasz od siebie łaskę Bożą. A czy wtenczas myślisz o tem, jaki grzech przez to popełniasz, i jakie on następstwa za sobą pociąga i na jakie niebezpieczeństwa utraty zbawienia się narażasz? Im dłużej sprzeciwiasz się łaskom, z któremi Pan Bóg do ciebie przychodzi, tem trudniejszy twój powrót na drogę cnoty i większe zaśpienie twej duszy. Połtepięcy w piekle za późno poznają, jak droga jest łaska Boska; oplakują i płakać będą przez całą wieczność, że się jej sprzeciwiali i nie przyjęli; pragną oni powetować utracone łaski, ale napróżno, bo już brama miłosierdzia dla nich zamknięta. Jeżeli cierpią i cierpieć będą wieczne męki, to tylko za to, że będąc na tym świecie, gardzili łaskami Bożemi; daremnie jej pragnęli, daremnie żalować, że ją utracili, bo już nigdy nie będą się nią cieszyć, nigdy utraconej nie odzyskają. Ach, gdybyś to dobrze zrozumiał, nigdy

Rozmyślanie niedzielne.

NA NIEDZIELE ÓSMĄ PO ŚWIĄTKACH.

LEKCJA z listu św. Pawła do Rzym. r. 8, w. 12—17.

Bracia! Powinni jesteście nie ciału, abyśmy podług ciała żyli. Albowiem jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie. Bo którzykolwiek Duchem Bożym rządzeni są, ci są synami Bożymi. Boście nie wzięli ducha niewolstwa znnowu ku bojaźni, aleście wzięli ducha przywłaszczenia za syny, przez którego wołamy, Abba (Ojciec). Albowiem ten Duch świadectwo daje duchowi naszemu, iż jesteśmy synami Bożymi. A jeśli synami, tedy i dziedzicami: dziedzicami Bożymi, a społu dziedzicami Chrystusowymi.

EWANGELJA św. Łukasza r. 16, w. 1—9.

Wówczas powiedział Jezus uczniom swoim tę powieść: Był niekiedy człowiek bogaty, który miał włóдаря, a ten był doniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego. A wezwał go i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę włódarstwa twojego, albowiem już włódarzyć nie będziesz mógł. I mówił włóдар sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż Pan mój odejmuje ode mnie włódarstwo? Kopać nie mogę, zebrać się wstydę. Wiem, co uczynię: że gdy będę złożon z włódarstwa, przyjmą mnie do domów swoich. Wezwawszy tedy każdego z dłużników pana swego, mówił pierwszemu: Wieleś winien panu memu? A

czywa w ręku p. Adama Poszwinskiego, do grona redaktora „Dziennika Kujawskiego.”

Święto zmartwychwstania Polski.

Dzień 6 sierpnia ma być ogłoszony jako święto narodowe w Polsce. Dnia tego w roku 1914 pierwsze polskie oddziały strzeleckie wkroczyły z Galicji do Kongresówki.

Ułgi dla Polaków.

Podstąpienia obszarów przyznanych Polsce donoszą z Bydgoszczy gazety niemieckie o następujących ulgach dla Polaków:

„Ażeby przejście prawidłowe przyznanych Polsce obszarów ułatwić, wyznaczył komendant wojskowy w obrębie rejencji bydgoskiej następujące ulgi stanu obłożenia: Polskiej Radzie Ludowej nadaje się swobodę działania i wolność zebrań. Ludności polskiej wolno zwoływać zebrania w lokalach i pod gołym niebem. Zakaz rozmów telefonicznych i wysyłania depesz w języku polskim przestaje obowiązywać.”

Na co to Niemcom przyszło!

Ustąpienie ministerstwa polskiego.

Przed kilku dniami ustąpiło całe ministerstwo polskie. Sprawuje ono jednak swoje urzędy tak długo, aż nie uda się ustanowić nowego ministerstwa. Prezes ministrów Paderewski wrócił już do Warszawy, aby utworzyć nowe ministerjum. Prezes ministrów, wracając z Paryża do Warszawy, odwiedził w Wiedniu dr. Bilińskiego, dawniejszego austro-węgierskiego ministra finansów i ofiarował mu urząd ministra skarbu, który dr. Biliński podobno przyjął.

Trudności z większością sejmową.

„Kurjer Poranny” pisze: „Utworzenie większości w sejmie nie dochodzi do skutku i jak krążyły pogłoski staje się na razie prawie niemożliwe. Z tego też względu zmiana ministerjum polegać będzie na zmianie paru osób na stanowiskach ministerjalnych, przyczem nowi ministrowie nie będą ministrami politycznymi. Wymieniano kilka nazwisk fachowców do poszczególnych ministerjów.”

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek, 1 sierpnia:

Piotra w okowach.

Słońca wschód o g. 4.20, zach. o g. 7.52.

Księżycy wschód o g. 10.44, zach. o g. 9.23.

Stan wody z dnia 30-go lipca: Toruń 4,18 (3,97) Fordon 3,94 (3,75) Chełmno 3,84 (3,68) Grudziądz 3,94 (3,78) Kurzebrak 4,20 (4,03) Montauerspitze przeszkoda (4,10) Piekło 4,56 (4,32) Tczew 4,69 (4,49), Einlage 3,52 (4,38), Schiewenhorst 3,06 (2,98), Wilezan -0,16 (-0,10).

Gdańsk. Wielką żalobą dotknięta została rodzina kupca Kundego. W poniedziałek po południu około godziny 2-giej kapłała się 19-letnia córka Erna nad brzegiem pomiędzy Jelitkowem a Brzeźnem. W wodzie dostała udaru serca, skutkiem czego wyzionęła ducha. Zwłoki wydobyto zaraz na brzeg.

Gdańsk. W środę po południu przybyły do portu naszego jeden angielski i dwa francuskie statki wojenne. Na tych statkach znajduje się komisja marynarki mocarstw zachodnich, która zwiedza obecnie porty niemieckie na Bałtyku, a następnie uda się na morze Północne.

W poniedziałek utonął kąpając się w Brzeźnie sekretarz rejencyjny K. Bethke. Widocznie był udar serca powodem zatonięcia.

nie sprzeciwiałbyś się natchnieniom, które ci Pan Bóg daje!

Dotąd byłem w tem przekonaniu, że tylko lekka się potrzeba sądu Boskiego z powodu grzechów popełnionych: ale teraz dobrze poznaję, że laski od Boga otrzymane straszniejsze mi będą, niż grzechy popełnione. Apostoł narodów, święty Paweł przedstawia mi to jasno, gdy mówi: „Napominamy, abyście nadaremno laski Bożej nie przyjęli.” (II Kor. 6, 1). Gdybym był żadnej laski nie wziął od Ciebie Boże, nie miałbym żadnego przewinienia wobec Ciebie, a im więcej lask mi udzielasz, tem większą mam odpowiedzialność. Wszakże sam powiedziałeś to w Ewangelji, że miastu Tyrowi i Sydonowi lżejszy sąd będzie, i mniej cierpieć będą, aniżeli Betsaida i Korozaim, dlatego że mniej oświecenia i lask Boskich odebrały. Ach leniwy, niedbały i uporny, który się zawsze sprzeciwiasz Duchowi świętemu, chrześcijaninie, oto ten poganin będzie sędzią twoim! gdyby on był miał jedną cząstkę tych lask, których ci Pan Bóg udzielał, ona uczyniłaby go była wiernym Panu Bogu, a nawet wielkim świętym; ciebie zaś tyle lask nie mogły uczynić, już nie mówię świętym, ale nawet dobrym chrześcijaninem.

Postanów sobie przynajmniej odtąd godnie odpowiadać laskom, których ci Pan Bóg udziela, aby cię nie zawezwał przed sąd, jak owego włodarza niesprawiedliwego, który rozpraszał dobra swojego Pana.

Nabożeństwo polskie dla żołnierzy Polaków odbędzie się w przyszłą niedzielę, o godzinie 8-mej rano w kościele św. Brygidy. Z okazji tej skorzystać powinni wszyscy żołnierze Polacy, znajdujący się w Gdańsku, gdyż dla nich nabożeństwo to zaprowadzono. Pożądaniem jest także, aby i wszyscy Polacy, którzy służyli w wojsku, również przybyli i kościół szczerze zapełnili. Dobrzy śpiewacy niech z śpiewnikami przybędą na chór, aby przez to pokazać, że lud polski lubi śpiewać i modlić się.

Jeden z czynnych żołnierzy. Wileń marzalka polnego Mackensena w Wrzeszczu nabyła spółka akcyjna W. Seeger i Sp. w Berlinie, Wiedniu i Warszawie i daje ją przebudować na fabrykę perfum.

Oliwa. Tutejsze Kółko śpiewackie urządza w niedzielę dnia 3-go sierpnia na sali „Karlschof” u p. Zappego przedstawienie amatorskie, na którem odegraną zostanie komedia Korzeniowskiego w 2 aktach „Okreśne”. Oprócz tego będą śpiewy, deklamacje i balet, na zakończenie wspólne tańce. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 5-tej po południu. Spodziewać się należy, że nasi rodacy jak najliczniej w owej zabawie wezmą udział i salę „Karlschofu” po brzegi wypełnią.

Wejherowo. Założono tutaj Tow. gimnastyczne „Sokół”. Do Zarządu wybrano druhów: dr. Łąckiego prezesem, Mantheya sekretarzem, a Bieskiego skarbnikiem. Nowemu towarzystwu: „Czołemu!”

Goboszyn, pow. Kartuski. W niedzielę, 27 bm. obchodził tutejszy obywatel p. Szycy imieniny. Z przyczyny tej udekorowali synowie dom mieszkalny zielenią i wywiesili także chorągiew polską z białym orłem. O godz. 11-tej wieczorem zjawił się uzbrojony w karabiny i rewolwery oddział grenszucy i dowódca tegoż zażądał usunięcia chorągwi polskiej. Ponieważ groził, że żołnierze użyją broni, jeżeli chorągiew nie zostanie usunięta, więc wobec przemocy, jeden z synów p. Szycy zdjął. Chorągiew żołnierze zabrali i udali się do karczmy, gdzie, zalewając czuprynę alkoholem, obchodzili zwycięstwo odniesione nad Polakami.

Sztum. I w naszym powiecie rozpoczęła się walka Niemców przeciw orzelkom polskim, czego dowodem zajście następujące:

Do lasu w Hackenbergu oddalonego 20 minut od Sztumu, wybrało się dwóch młodzieńców. W krawatkach ich jaśniał nasz orzeł biały. Gdy wstąpili do restauracji, aby po przechadzce się pokrzepić kawą, — opadła ich jak sfera psów zgraja malborskich Niemców, wyrażając się od obelżywie i żądając oddania orzelków. Przy stole przed restauracją siedzieli rodzice jednego z młodych — wraz z młodszym rodzeństwem. Gdy przy nich młodzieńcy usiedli, oświadczyli, że nie oddadzą orzelków w żadnym razie. Dla uniknięcia zbiegowiska radzili starsi pójść w las. Gdy to nastąpiło, natychmiast owa zgraja, składająca się z około 15 mężczyzn, nie bojących się nikogo prócz Boga i Orła Polskiego, rzuciła się w pogoń za nimi. Jednego z nich dopędził jakiś opryszek, uderzył laską w głowę, że się złamała, nieszczęśliwy upadł na ziemię. Niemiec dusił go potem za gardło, aż krew się pokazała, — i wyzywając od polskich świni i t. p. wyrwał orla z krawatki. Piękności malborskie o kulturalnych duszach i sercach, klaszły w ręce z radości na widok tyranji. Drugi zaś z młodzieńców, widząc, że i jego orla podobny los by spotkał i że także mógłby się dostać w obrzydliwe pazury krzyżackie — uszedł jak sokół w las, unosząc swego orla, a za nim sfera krzyżacka. Po niefortunnej gonitwie, powrócił do spokojnie siedzących i zaczęli miotać obelgi i odgraczać się — na co odebrali należyta odprawę. Rzeczy takie dzieją się w chwili, kiedy rząd polski wydaje odezwy, zapewniające troskliwą opiekę Niemcom.

Chełmża. Ks. wikary Wrycza został nareszcie po długiej karności wypuszczony na wolność. Witano go serdecznie.

Wyrzysk. Straszne morderstwo popełniono dnia 9 bm. pod Wyrzyskiem, a ofiarą tego morderstwa padł posiedziciel Jan Spychała z Kościerzyny pod Wyrzyskiem. Obecnie morderstwo to zostało wyjaśnione. Znalezione bowiem zegarek zamordowanego u pewnego żołnierza, który też do morderstwa się przyznał. Mordercą jest żołnierz 4 batalionu pułku grenadierów Reichswehry nr. 3 nazwiskiem Diedrich. W dniu morderstwa był śp. Spychała w pewnym lokalu w Wyrzysku, gdzie sobie podpił i pieniądze pokazywał. Gdy wyszedł, Diedrich i inny żołnierz przyłączyli się do niego. Za miastem, kiedy śp. Spychała usiadł, aby sobie odpocząć, Diedrich chwycił go, a jego towarzysz zaczął go młotem walić. Potem jeszcze D. wpakował ofierze pałasz w szyję, a trupa schowali mordercy w krzakach, odebrawszy mu portfel z 1200 markami, portmonetkę, zegarek i papiery. Pieniądze mordercy przełuli i przegrali w karty. Żandarm Fromm wykrył zegarek u Diedricha, którego w Lipińskich Oledrach pod Margoninem aresztowano.

Dajcie grosz dla wracających wychodźców.

Zbliża się chwila, gdzie rodacy nasi wracać będą z zagranicy przez Gdańsk do stron rodzin-

nych. Dzielnica nasza, która jako pierwsza z polskich będzie miała to szczęście powitać ich, winna zgotować im serdecznym słowem, dłonią otwartą i sercem gorącym staropolskie przyjęcie.

Celowi temu poświęciło się grono Polak z Gdańska i okolicy, które wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Warszawskiego i Misji Polsko-Amerykańskiej zaopiekować się chce reemigrantami naszymi po latach tułaczki między obcymi.

Wobec tego, że wielu z nich oprócz zaspokojenia potrzeb duchowych potrzebować będzie także zasiłku pieniężnego na dalszą drogę, a fundusze nasze wymaganiom tym sprostać nie będą w stanie, zwracamy się do całej dzielnicy z gorącą prośbą o pomoc materialną w tych naszych przedsięwzięciach. Pomoc — a spieszna niezbędnie konieczna. Niechaj nikt nie ociąga się z datkiem, bo kto daje natychmiast, daje podwójnie i przyczynia się do otarcia niejednej łzy na poranych troską licach ludu naszego.

Wielebne Duchowieństwo uprasza się o urządzenie kolekty w kościołach.

Datki nadsyłać należy do Banku Związku Spółek Zarobkowych, Filja w Gdańsku lub do „Gazety Gdańskiej”.

Polski Komitet Opieki nad reemigrantami.

F. P. anecką, przewodniczącą.

Od Redakcji.

Do Chmielna. Uwiadomienie o wiecu Stronnictwa Ludowego odebraliśmy tak późno, że mogliśmy je tylko dwa razy umieścić i to w num. 160 i 161, to jest na niedzielę i wtorek.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: Zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej w piątek, dnia 1 sierpnia rb. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu p. Lindnera, przy Długim Rynku. Wszystkich członków prosimy o przybycie. Goście zaproszeni mile widziani.

Wydział.

W Gdańsku: Posiedzenie Zarządu Towarzystwa Przemysłowców odbędzie się w sobotę, dnia 2-go sierpnia o godz. 6-tej po południu u p. inż. Grobelskiego, Poppenpuhl 83.

W Gdańsku: w niedzielę o godz. 5-tej w Domu Abstynentów posiedzenie Tow. Sw. Zity.

Posiedzenie Grona Nadwiślanek (Oddział Koła Panien na Prusy Król.) odbędzie się w sobotę, dnia 2-go sierpnia o godz. 5-tej po południu w „Thalmühle” w Sopocie. O liczny udział prosi Zarząd.

W Starym Sztotlandzie: Zebranie Towarzystwa Ludowego i walne zebranie Narodowego Stronnictwa Robotników odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 6-tej wiecz. na sali parafialnej. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

W Wrzeszczu: W piątek dnia 1-go sierpnia o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się na sali Eschenhof (Eschenweg 6) Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Na porządku dziennym wybór zarządu miejscowego i utworzenie filji w Wrzeszczu. O liczne przybycie wszystkich rodaków Wrzeszcza i okolicy prosi Zarząd.

W Nowymporcie: W piątek, 1-go lipca o godzinie 7-mej wiecz. odbędzie się tutaj na sali p. Sieferta zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego. O liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

W Oliwie: odbędzie się zebranie Tow. Ludowego na Oliwę i okolicę w niedzielę, dnia 3-go sierpnia w południe zaraz po nabożeństwie w refektarzu klasztornym. Liczny udział tak członków jak i gości konieczny, ponieważ odbyć się ma na wiecu spis ludności polskiej Oliwy i okolicy. Zarząd.

Sopot. Nadzw. zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go sierpnia br. po pol. o godz. 4-tej na sali p. Kantowskiego. Ze względu na ważność omawianych spraw uprasza się o liczne przybycie członków. Goście mile widziani. Zarząd.

W Chwaszczynie: Zjednocz. Zaw. Polskiego w niedzielę, 3-go sierpnia zaraz po nabożeństwie. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

W Szywnaldzie pod Wejherowem walne zebranie Kółka rolniczego w niedzielę, 3-go sierpnia zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. Dla ważnych obrad uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

W Przodkowie: Zebranie kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go sierpnia o godzinie 5-tej po południu na sali p. Czastki. — O liczny udział prosi Zarząd.

W Podstolinie: Kółka rolniczego w niedzielę, dnia 3-go sierpnia po głównym nabożeństwie w zwykłym lokalu. O liczny udział prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku

